

Wuwunio, Disko

Sobota południe, z wyra szybko wstaje
włączam wieże i disko zapodaje
Już wiem, że dzisiaj będzie wspaniale
Zatraca się wszyscy w densowym szale
Wchodzę do łazienki, na włosy żel nakładam
Depiluje sobie kłate, i sam do siebie gadam
"Jestem boski, piękny, każdy mnie chwali
mam gołą kłate, bo trawa nie rośnie na stali"
Widzę w lustrze solarium rezultaty
Mogą się schować wszystkie mulaty
Ide do pokoju dresik prasuje
Wkładam go na siebie i z domu wylatuje
Pod domem stoją jakieś w dżinsach leszcze
Wsiadam do malucha i się ledwo mieszczę
Głośną muzykę od razu zapodałem
Po półgodzinie pod remize zajechałem
Disko! Najlepsza muzyka na świecie
Disko! i dokładnie o tym wiecie
Disko! Przy tej muzyce wszystko moge
Disko! Ta muzyka moim bogiem
Jestem w środku, na parkiecie tańczą laski
Ultrafiolet - świecą się przy dresach paski
Ja tańczę, wywijam z nimi na sali
W około tańczy grupka ziomali
Dj jak zwykle ostro czadu daje
Nikt z nas tańczyć w ogóle nie przestaje
Milano, Bojsi, D-Bomb i inne zespoły!
Prawdziwy densior, a nie hej sokoły
Rozglądam się wyrwać coś by się przydało
Może dziś się uda, ostatnio się nie udało
Rozglądam się po klubie i szukam kobiety
Która ma na twarzy dwa kilo tapety
Widzę jakąś laseczkę, stoi pod filarem
Zaraz urzeknę ją swoim czarem
Podbijam do niej przecieram sobie buty
Uśmiecham się i mówię do niej : "drzyj suty!"
Disko! Najlepsza muzyka na świecie
Disko! i dokładnie o tym wiecie
Disko! Przy tej muzyce wszystko moge
Disko! Ta muzyka moim bogiem